

**EKSPERT WYJAŚNIA****W jaki sposób właściwie przygotować inwestycję w infrastrukturę informatyczną**

**Jakie ułatwienia w działalności inwestycyjnej samorządów w zakresie telekomunikacji wynikają ze specustawy? Które z nich mają największą wagę dla samorządów? Jakie możliwości budowy sieci telekomunikacyjnej w terenie są dla samorządów szczególnie godne polecenia?**

Ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych jednoznacznie przesądza, że działalność samorządów w sektorze telekomunikacyjnym jest zadaniem własnym o charakterze użyteczności publicznej, choć na razie nie jest to jeszcze zadanie obligatoryjne (art. 3 ust. 4). W świetle ustawy samorządy otrzymały wyraźne zezwolenie do wydawania środków publicznych na inwestycje telekomunikacyjne. Takiego przepisu dotychczas brakowało. Mogą więc prowadzić działalność gospodarczą w telekomunikacji i są wówczas traktowane jak typowy

przedsiębiorca telekomunikacyjny. Ważne są również przepisy, których celem jest pomoc samorządom w określeniu warunków, na jakich mogą być realizowane projekty finansowane z pieniędzy publicznych, by nie zakłócić konkurencji w sektorze telekomunikacyjnym. Tam gdzie są szanse na to, że sieci zostaną zbudowane przez operatorów, nie ma sensu wydawać pieniędzy publicznych – tu zawsze samorządy powinny kierować się regułą subsydiarności, tj. działać tam, gdzie rynek zawodzi. I tak, za niewielką opłatą, samorząd może wystąpić do prezesa UKE o szczegółową opinię na temat planowanej działalności (art. 4). Taka opinia wydana przez najważniejszy w Polsce organ zajmujący się telekomunikacją stanowi swoisty list żelazny dla samorządu, który gwarantuje, że jego projekt nie zakłóci konkurencji na rynku i jest zgodny z wymogami ustawowymi. Dalej są



**Jacek Wilczewski**  
radca prawny, wspólnik w Kancelarii Grynhoff Woźny Wspólnicy, kierujący pracami Departamentu Inwestycji Infrastrukturalnych

przepisy precyzujące okoliczności, w których samorząd może udostępnić infrastrukturę telekomunikacyjną poniżej kosztów, współfinansować koszty dostarczania internetu osobom wykluczonym cyfrowo, a także wprost świadczyć usługi dostępu do internetu bez opłaty lub za opłatą obniżoną (art. 7 i 8). W tym ostatnim przypadku znów samorząd

uzyskuje potwierdzenie z UKE, tym razem w formie decyzji, że może to robić i dokładnie na jakich warunkach. Z jednej strony chroni to konkurencję i prywatne inwestycje, a z drugiej pozwala samorządom bez obaw realizować działalność, która nie zawsze zapewni odzyskanie poniesionych nakładów finansowych. Ważnym ułatwieniem jest też cały rozdział o szczególnych zasadach lokalizowania i budowy regionalnych sieci szerokopasmowych. Kluczowe rozstrzygnięcia w tym zakresie ustawa przekazuje wojewodzie. Jeśli chodzi o inwestycje, to prawdopodobnie znacznie ułatwi je przepis, który obliuguje do szybkiego wydania zezwolenia na przeprowadzenia linii kablowych przez cudze nieruchomości, oczywiście za stosowanym odszkodowaniem, po zlokalizowaniu w tym miejscu sieci regionalnej (art. 59 ust. 4). Warto też wspomnieć, że samorządy mogą żądać dostępu do

infrastruktury, usług i budynków przedsiębiorców prywatnych w celu tworzenia własnych sieci telekomunikacyjnych (art. 12). Tworzenie własnych spółek lub spółek z partnerem prywatnym to najdalej idące formy zaangażowania samorządu w działalność telekomunikacyjną. Niewiele samorządów jest na to gotowych. Uważam, że dotychczas niedocenianą, a najbardziej dogodną formą jest koncesja na usługi. W takim przypadku samorząd za większym lub mniejszym dofinansowaniem, ewentualnie udostępnieniem infrastruktury, nakłada na wybranego w przetargu przedsiębiorcę obowiązek powszechnego zapewnienia np. dostępu do internetu na określonym obszarze. Natomiast przedsiębiorca zachowuje przychody z takiej działalności, a nadwyżkę ponad ustalony pułap zwraca do samorządu.

pol